

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Surma
Sędziowie:	SSA Małgorzata Bohun (spr.) SSA Franciszek Marcinowski
Protokolant:	Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **M. L.**

przeciwko **K. G.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 13 marca 2012 r. sygn. akt I C 1433/10

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd I instancji nakazał pozwanej K. G. zamieszczenie na jej koszt, w terminie trzech miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia zajmującego ⁽⁴⁾/5 strony A4, na drugiej stronie czasopisma (...) adres redakcji ul. (...), S., napisanego tekstem wyjustowanym, czcionką Times New Roman, w kolorze czarnym na białym tle, dostosowaną wielkością tak, aby treść oświadczenia wypełniała w całości ikonę w kształcie prostokąta wraz z obramowaniem w kolorze czarnym, o następującej treści:

„Przepraszam Pana M. L. za naruszenie dóbr osobistych w postaci prawa do dobrego imienia oraz prawa do godności osobistej, których dokonałam poprzez własne działania polegające na kolportowaniu w dniu 19 listopada 2010 r., wśród mieszkańców S. ulotek zawierających treści mogące wywołać u czytelnika wrażenie, iż Pan M. L. jest osobą zdeprawowaną i niegodną szacunku, co jest niezgodnie z prawdą. Moje twierdzenia jakoby Pan M. L. miał problemy obyczajowo- karne i toczyło się wobec niego postępowanie karne były nieprawdziwe. Przepraszam również Pana M. L. za swoje stwierdzenia, jakoby jego nawykiem było życie na koszt podatników. Nadto, wyrażam żal za określenie osoby M. L. mianem marionetki wyrażającej cudze poglądy. Oświadczam, że moje twierdzenia, jakoby Pan M. L. pełniąc funkcję członka Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej (...) w S. manipulował prawdą fałszował protokoły zebrań,

składał fałszywe zeznania i wykorzystywał forum Wspólnoty do osobistych ataków na osoby, które domagają się zaprowadzenia porządku prawnego, były nieprawdziwe, z całą odpowiedzialnością K. G."

Punktem II wyroku zasądził od pozwanej na rzecz Fundacji (...) (...), Al. (...) W. kwotę 1.000 zł., a punktem III w pozostałej części powództwo oddalił.

Z wyrokiem tym nie zgodziła się pozwana składając apelację.

W samodzielnie sporządzonej apelacji podniosła, że wszystko co zostało napisane w ulotce, którą sporządziła było prawdą, że jej intencją było aby zawarte w tej ulotce treści doprowadziły do zmian w Wspólnocie Mieszkaniowej, w której mieszka od 15 lat. Zarzuciła, że nie dopuściła się naruszenia dóbr osobistych powoda, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił stan faktyczny. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację oparł się na następujących ustaleniach Sądu I instancji, które przyjął za własne:

Pomiędzy powodem M. L. a pozwaną K. G. od wielu lat trwa konflikt na tle sporów we wspólnocie mieszkaniowej. Powód kandydował w wyborach samorządowych do Rady Miasta i Gminy S.. Wybory odbyły się w dniu 21 listopada 2010 roku.

W dniu 19 listopada 2010 roku pozwana roznosiła sporządzone i podpisane przez siebie ulotki kierowane do mieszkańców okręgu wyborczego powoda. Ulotki, których nakład wyniósł ok. 200 egzemplarzy, były rozdawane bezpośrednio mieszkańcom bądź umieszczane w skrzynkach na listy.

Ulotka w swojej treści wskazywała powoda jako osobę wykonującą funkcję członka zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej (...) jako sprawującego „władzę absolutną i dożywotnią”, ze szkodą dla współwłaścicieli, wykazującego brak kompetencji, arogancję wobec przepisów Ustawy o własności lokali, manipulującego prawdą, fałszującego protokoły zebrań, wykorzystującego forum zebrania Wspólnoty do osobistych ataków na osoby, które domagają się zaprowadzenia porządku prawnego. Powód przegrał sprawy sądowe z którymi łączyły się duże koszty, ma problemy obyczajowo - karne oraz toczy się przeciwko niemu dochodzenie karne. Powód jako radny minionej kadencji „nic twórczego nie wniósł” oraz był „marionetką głosującą zawsze na (...), wyrażając cudze poglądy”. Ponadto w ulotce wskazano, iż motywacją powoda do kandydowania w wyborach samorządowych było przeświadczenie, że „jest to dobry sposób na życie na koszt podatników, co w jego przypadku jest nawykiem”.

Stwierdzenia i oceny zawarte w tej ulotce były bezpodstawne i nieprawdziwe. Wśród osób nie znających powoda treść ulotki mogła mieć wpływ na negatywną ocenę jego osoby.

Pomiędzy stronami toczyło się postępowanie karne. Postanowieniem wydanym w sprawie toczącej się pod sygnaturą akt 1 Ds. 3134/11 z dnia 24 listopada 2011 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej (...) odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie uporczywego nękania K. G. w okresie od 2005 roku do sierpnia 2011 roku w S. wobec braku znamion przestępstwa. Na powyższe orzeczenie K. G. wniosła w dniu 5 października 2011 roku zażalenie, które postanowieniem z dnia 30 stycznia 2012 roku wydanym przez Sąd Rejonowy (...) w sprawie o sygnaturze akt VII Kp 654/11 nie zostało uwzględnione.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji.

Apelacja pozwanej została w istocie oparta na stworzonym przez nią domniemaniu zgodności z prawdą treści zawartych w sporządzonej przez nią ulotki. W apelacji pozwana konsekwentnie też podnosi, że sporządzając ulotkę działała w zamiarze ochrony szeroko pojętego interesu społecznego, a jej uczciwość została przez Sąd Okręgowy przemieniona na złośliwość i chęć zaszkodzenia kandydatowi na radnego. Z tymi zarzutami nie sposób się zgodzić. Nie może budzić wątpliwości, że ulotka sporządzona przez pozwaną zawierała treści, które w sposób nie budzący wątpliwości należy uznać za naruszające dobra osobiste powoda. Użyte w ulotce określenia, które dotyczyły

bezpośrednio powoda miały charakter pejoratywny i jak słusznie stwierdza Sąd Okręgowy przedstawiają powoda w sposób negatywny.

Dalej należy wskazać, że ustawodawca uzależnia udzielenie ochrony dobrom osobistym od uznania, że zachowanie osoby dopuszczającej się tego naruszenia nosi znamiona bezprawności. Jednocześnie ułatwieniem w zakresie dochodzenia odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych jest posłużenie się przez ustawodawcę domniemaniem bezprawności. Zatem to ustanowione w art. 24 § 1 kc domniemanie bezprawności może zostać obalone przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Ochrona dóbr osobistych przysługuje bowiem jedynie przed działaniem bezprawnym, jednakże istnieją okoliczności wyłączające bezprawność działania, dla których typowymi przykładami są: działanie w ramach porządku prawnego, zgoda pokrzywdzonego, obrona konieczna, stan wyższej konieczności, czy też działania podjęte w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego.

Pozwana zarówno przed Sądem I instancji jak i w apelacji wskazuje i mocno akcentuje, że jej działania podjęte były właśnie w obronie uzasadnionego interesu społecznego. W swoich zeznaniach stwierdza, że „jej intencją było ukazanie całej prawdy o panu L., który w jej przekonaniu nie zasługuje na społeczne zaufanie”. Podobne sformułowania zawiera sporządzona przez nią apelacja. Taka obrona nie może być jednak skuteczna z tej głównie przyczyny, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że informacje zawarte w ulotce rozpowszechnianej przez pozwaną, a zawierające niewątpliwie bardzo pejoratywne określenia dotyczące powoda, są prawdziwe. Tymczasem, by móc skutecznie powoływać się na działanie w ochronie interesu społecznego w pierwszej kolejności musiałaby pozwana wykazać, że zawarte o powodzie informacje są prawdziwe. Podanie nieprawdziwych informacji nie może być uznane za działanie w ochronie uzasadnionego interesu społecznego albowiem wyłączenie bezprawności postępowania dotyczy tylko przypadku podania informacji prawdziwych. Przytoczyć w tym miejscu można wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2009 r. (CSK 64/09), w którym sąd ten wskazał, że „koniecznym elementem wyłączenia bezprawności działania naruszającego dobra osobiste jest prawdziwość twierdzeń co do faktów. Jego bezprawności nie uchyla dochowanie należytej staranności i rzetelność w sprawdzaniu i wykorzystaniu danych, na których zarzut się opiera”. Dalej w tym orzeczeniu Sąd Najwyższy podkreśla, że „dochowanie lub niedochowanie należytej staranności, czy przeświadczenie sprawcy o prawdziwości zarzutu może mieć znaczenie jedynie przy ocenie winy, a więc w odniesieniu do odpowiedzialności majątkowej za naruszenie dóbr osobistych, jest natomiast obojętne z punktu widzenia bezprawności jako czynnika o charakterze obiektywnym. Nie jest również wystarczające dla wyłączenia bezprawności nieprawdziwej wypowiedzi naruszającej cudze dobra osobiste przekonanie naruszającego, że korzystając z zagwarantowanej konstytucyjnie wolności wypowiedzi działa w obronie społecznie uzasadnionego interesu”. Przenosząc to stanowisko Sądu Najwyższego na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że samo przekonanie pozwanej, że działa w obronie uzasadnionego interesu, że wiedzę o powodzie czerpała przez 15 lat obserwując jego zachowania i sporządzając ulotkę, którą następnie udostępniała mieszkańcom okręgu wyborczego powoda kierowała się poczuciem odpowiedzialności i uczciwości, nie wystarcza dla przyjęcia, że informacje zawarte w tym piśmie były prawdziwe.

Przechodząc w tym miejscu do omówienia zarzutu postawionego Sądowi I instancji, iż dopuścił się wielu błędów przy ocenie materiału dowodowego, to ten zarzut również nie jest trafny. W sprawie Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, które wbrew temu co podnosi pozwana w apelacji, nie potwierdziło jej zarzutów pod adresem powoda. Zarzuty kierowane pod adresem powoda: arogancja, brak kompetencji, fałszowanie protokółów, fałszywe zeznania, zmowy, kierowanie ataków na osoby domagające się zaprowadzenia porządku prawnego nie znalazły żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Sąd I instancji przesłuchał w sprawie świadków (k. 139 – 142), dopuścił też dowód z przesłuchania stron. W przypadku osobowych źródeł dowodowych (świadkowie, strony), naturalne jest, iż relacje tych osób mają szerszy zakres niż ten, który wynika z potrzeb postępowania, często obejmując elementy nacechowane subiektywizmem albo w inny sposób zniekształcone. Zadaniem sądu jest dokonanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego zgodnie z zasadą określoną w art. 233 kpc. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji oceniając materiał dowodowy sprawy tej zasady nie naruszył, ostatecznie przyjmując, że zarzuty pozwanej zawarte w ulotce, które w sposób oczywisty naruszały dobra osobiste powoda nie potwierdziły się w toku postępowania dowodowego. Podkreślić w tym miejscu należy, że

strona, która chce podważyć sędziowską ocenę dowodów nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny. Nie wystarczą zatem stwierdzenia, że ustalenia faktyczne są wadliwe, ani też wskazanie stanu faktycznego, który zdaniem skarżącego odpowiada rzeczywistości. Prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia art. 233 kpc wymaga nie tylko wskazania dowodów przeprowadzonych w sprawie ale także w czym skarżący upatruje wadliwość oceny i jej wpływ na ustaloną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Sposób podważenia oceny dowodów przedstawiony w apelacji pozwanej, gdy apelacja nie wykazała istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym czy braku wszechstronności, które prowadzić by mogły do odmiennych wniosków jest tylko niedopuszczalną polemiką z dokonaną przez Sąd I instancji oceną materiału dowodowego, która to polemika nie może prowadzić do zmiany wyroku.

Sąd Apelacyjny dokonując w ramach zarzutów apelacyjnych kontroli w zakresie oceny dowodów nie ustala bowiem prawdziwości faktów, a sprawdza jedynie czy nie zostały przekroczone granice swobodnej oceny dowodów. Te granice w ocenie Sadu Apelacyjnego nie zostały przekroczone.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie (art. 385 kpc).

MR